

Sygn. akt V CSK 244/13

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa Banku [...] S.A. w W.

przeciwko A. S. i M. S.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 21 lutego 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 23 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3600 (trzy tysiące
sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżąca odwołała się do nieważności postępowania przed Sądem apelacyjnym, zagadnienia prawnego i oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, to brak tych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 1, 3 i 4 k.p.c.).

Nieważność postępowania zachodzi wtedy jeżeli sąd dopuścił się co najmniej jednego z rażących, błędów procesowych wymienionych w art. 379 k.p.c., a skarżący odwołali się wprost do uchybienia określonego w pkt 5 tego przepisu. W orzecznictwie dominuje pogląd, że wadliwość ta występuje wówczas, gdy strona procesowa, wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania, w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji merytorycznego orzeczenia (por. np. uzasadnienie Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98 i z dnia 10 lipca 2002, II CKN 822/00 niepublikowane oraz z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz.66).

Pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Trzeba więc zauważyć, że przesłanką nieważności postępowania, ze względu na pozbawienie strony (uczestnika postępowania) możliwości obrony swych praw jest wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu prawa, a tym pozbawieniem, nieistotnym jest natomiast czy z czyjejkolwiek winy, oraz przez kogo prawo zostało naruszone tj. czy było efektem działania sądu, strony przeciwnej, czy też osoby trzeciej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1937 r., C III 509/37, Zb. O. 1938, nr 325).

Sąd Najwyższy bierze z urzędu pod rozagę nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 398¹³ k.p.c.). Z unormowania tego wynika, że skarżący nie musi takiego zarzutu podnosić, a gdy zwróci nawet uwagę w skardze kasacyjnej na tej rangi uchybienie, to nie jest zobowiązany wykazywać czy i jaki wpływ wywarło ono na wynik sprawy, gdyż nie ma to znaczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OCNC 1998, nr 5, poz. 81 i z dnia 22 maja 1997 r., II CKN 70/97 niepublikowany). Skoro w tej materii sąd działa z urzędu, to w tym przedmiocie nie obowiązuje w postępowaniu kasacyjnym ani zakaz prowadzenia dowodów, ani czynienia ustaleń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220).

Trzeba jednak wykluczyć, aby nieważność postępowania wystąpiła w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, skoro pozwana była prawidłowo powiadomiona o rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. A. S. w piśmie procesowym z dnia 19 listopada 2012 r. usprawiedliwiła jedynie swoją nieobecność na rozprawie z dnia 23 listopada 2012 r. i nie wnosiła o jej odroczenie ze względu na to, że jest karmiącą matką, lecz złożyła wnioski dowodowe - w tym o jej przesłuchanie w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w G.. W tym stanie rzeczy, skoro Sąd Apelacyjny z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu ocenił, że wniosek ten jest bezpodstawny i go oddalił, to tym samym nie zachodziła podstawa do odroczenia tej rozprawy apelacyjnej. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że braki dowodowe nie są uchybieniem wywołującym nieważność postępowania. Pismo procesowe strony, nawet złożone na rozprawie

w nieobecności strony przeciwnej, nie stanowi podstawy odroczenia rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 304/06, Legalis).

Istotnym zagadnieniem prawnym w omawianym znaczeniu jest taki problem z zakresu wykładni lub stosowania prawa, który ma znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04, niepublikowane). Powołanie się na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych na gruncie przytoczonych przepisów prawa, na tle których ono powstało. Poza tym skarżący powinien wykazać, że zagadnienie to jest istotne dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03; z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07; z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepublikowane oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 – 16, poz. 243).

Wyartykułowane przez skarżącego zagadnienia nie miały bezpośredniego wpływu na wynik sprawy z tego względu, że pozwani przeoczyli, iż w sprawie został wydany nakaz zapłaty na podstawie weksla gwarancyjnego. Wydanie wierzycielowi weksla stwarza domniemanie istnienia wierzytelności w wysokości sumy wekslowej i przerzuca ciężar dowodu przeciwnego na dłużnika, gdy tymczasem w braku weksla dowód istnienia wierzytelności obciąża wierzyciela (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNC 1968 r., nr 5, poz. 79). Poza tym znaczenie i stosowanie art. 495 § 3 k.p.c. - niezależnie od tego, że już nie obowiązuje od dnia 3 maja 2012 r., a więc jego wykładnia nie mogłaby mieć większego znaczenia na przyszłość – w ostatnim okresie nie budziło wątpliwości w judykaturze.

Przeprowadzenie dowodu z urzędu nie świadczy ani o braku niezależności ani bezstronności, czy niezawisłości organu orzekającego, co wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05 (OSNC 2006, nr 10, poz. 174; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 394/97, OSNP 1998, nr 20, poz. 614).

Pomimo wielu zmian ustawodawczych wzmacniających zasadę kontradiktoryjności pozostawiono w systemie prawnym unormowanie zawarte w zdaniu drugim art. 232 k.p.c., które jest wyrazem nadal funkcjonującej w ograniczonym zakresie zasady prawdy materialnej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., II CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77). Obecny stan prawny jest podobny do unormowania zawartego w art. 244 k.p.c. z 1930 r. (według tekstu jednolitego z 1932 r.). Podejmowane w piśmiennictwie próby ograniczenia stosowania art. 232 k.p.c. nie są przekonujące. Władza sędziowska, nie może być w tym wypadku w drodze pozajęzykowych metod wykładni zwężona, skoro jej nie ogranicza jasne brzmienie przepisu. Gdyby ustawodawca chciał ją zredukować to przy okazji wielu kolejnych nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego dokonałby tego w sposób wyraźny. W związku z tym, można sądowi zarzucić, że nie dopuścił jakiegoś dowodu z urzędu, mimo, że zachodziły ku temu powody, nie można natomiast wytykać mu, że jakiś dowód dopuścił, czyli, że skorzystał z przyznanej mu dyskrecyjnej władzy (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 465/06, OSP 2008, nr 11, poz. 123). Przepisy dotyczące prekluzji dowodowej stwarzały ograniczenia czasowe w przedstawianiu przez strony materiału procesowego i nie ograniczały kompetencji sądu przyznanej mu przez ustawodawcę w art. 232 k.p.c.

Gdyby nawet przyjąć, że w sprawach, w których mają zastosowanie zasady prekluzji dowodowej, podjęcie przez sąd inicjatywy dowodowej powinno być usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, OSP 2008, nr 1, poz. 8), to w sprawie Sąd Apelacyjny tę kwestię trafnie rozważył, gdyż wskazał na taką szczególną okoliczność. Zakwestionowanie przez Sąd pierwszej instancji wyciągu z księgi banku, jako dokumentu urzędowego, nie mogło go zwolnić od oceny tego dowodu jako dokumentu prywatnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03, OSNC 2005, nr 6, poz. 113). Z przyczyn wskazanych przez Sąd Apelacyjny, dopiero w apelacji wystąpiła potrzeba zgłoszenia przez powoda wniosku dowodowego w postaci załącznika do wyciągu z ksiąg banku

z wyliczeniem dochodzonej należności i taki środek dowodowy został w niej zgłoszony.

Zaskarżone skargą kasacyjną orzeczenie oczywiście narusza prawo, gdy jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, albo zostało wydane w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest w sposób pewny i niewątpliwy z góry widoczne dla prawnika, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/2001, OSNP 2004, nr 6, poz. 100.). Konieczne jest zatem przedstawienie takich zarzutów, które wskazują na oczywiste i rażące naruszenie przez sąd zasad orzekania w demokratycznym państwie prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r., I CSK 126/09, niepublikowane).

Przypomnieć też należy, że jeżeli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest stanowisko skarżącego, że jest ona oczywiście uzasadniona, to w uzasadnieniu wniosku powinien on zawrzeć wywód prawny wykazujący takie kardynalne naruszenie prawa (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r., II CZ 89/2005, OSNC 2006, nr 7-8, poz.135, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 2004/06, LEX nr 421035, z dnia 24 lutego 2006 r., IV CSK 8/06, LEX nr 201037). Poza tym nie można z przesłanką określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. równocześnie podnosić, że w ramach naruszenia tych samych przepisów w sprawie pojawiło się istotne zagadnienie prawne. Jest to błąd logiczny, albowiem, gdy wchodzi w rachubę zagadnienie prawne skarga kasacyjna nie może być oczywiście uzasadniona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., V CSK 550/07, niepublikowane).

Zaskarżone orzeczenie nie narusza prawa w zasygnalizowanym znaczeniu. Zakwestionowanie przez Trybunał Konstytucyjny przywileju banku określonego w art 95 ust. 1 prawa bankowego nie oznacza, że pozwani nie ponoszą odpowiedzialności, za pobrany kredyt, skoro sam skarżący w swym przesłuchaniu potwierdził pobranie kwoty 300 000 zł i przyznał, że przestał go spłacać, bo nie pozwoliła mu na to jego sytuacja finansowa.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

[aw]

db